

Sygn. akt IX Ca 844/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 lutego 2016 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie IX Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Agnieszka Żegarska (spr.)
Sędziowie:	SO Bożena Charukiewicz SO Beata Grzybek
Protokolant:	sekr. sądowy Ewelina Gryń

po rozpoznaniu w dniu 17 lutego 2016 r. w Olsztynie na rozprawie

sprawy z powództwa I. G. , L. G. i K. G.

przeciwko Ubezpieczeniowemu Funduszowi Gwarancyjnemu w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Rejonowego w Olsztynie

z dnia 17 lipca 2016 r. sygn. akt X C 4541/14,

I. oddala apelację,

II. zasądza od pozwanego na rzecz każdego z powodów kwoty po 1.200 zł (jeden tysiąc dwieście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu za instancję odwoławczą.

Sygn. akt IX Ca 844/15

UZASADNIENIE

Powodowie I. G., L. G., K. G. wnieśli o zasądzenie od pozwanego Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego odpowiednio kwot 50.000 zł, 50.000 zł, 25.000 zł z ustawowymi odsetkami od kwot 50.000 zł od 15 stycznia 2014 r. a od kwoty 25.000 zł od dnia 26 czerwca 2014 r.

Ponadto domagali się zasądzenia kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu wskazali, że w dniu 12 lipca 2000 r. zginął tragicznie P. G. syn I. i L. G. a brat K. G.. W ocenie powodów dochodzone roszczenie rekompensuje ich stratę i uwzględnia 50% przyczynienia się do zdarzenia.

Pozwany Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny w W. w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów postępowania według norm prawem przepisanych.

W uzasadnieniu wskazał, że w roku 2007 r. po otrzymaniu od powodów zgłoszenia szkody po wypadku w dniu 12 lipca 2000 r. o zapłatę odszkodowania po śmierci syna oraz zwrot kosztów pogrzebu wypłacono rodzicom zmarłego 35.426,50 zł. Stąd dochodzone zadośćuczynienie jest niezasadne.

Wyrokiem z dnia 17 lipca 2015 r. Sąd Rejonowy w Olsztynie zasądził od pozwanego na rzecz powódki I. G. i L. G. po 50.000 zł, oraz na rzecz K. G. kwotę 25.000 zł. Ponadto zasądził na ich rzecz od pozwanego koszty procesu, w kwotach wyszczególnionych w sentencji.

W uzasadnieniu orzeczenia Sąd Rejonowy wskazał, że w dniu 12 lipca 2000 r. syn i brat powodów jako pasażer motocykla poniósł śmierć. W chwili śmierci miał 1% alkoholu we krwi. Sąd ustalił, że powodowie ze zmarłym byli bardzo zżytą rodziną. Prowadzili życie towarzyskie. Po śmierci P. G. ograniczyli kontakty z przyjaciółmi i rodziną. Nadal pozostają w żałobie.

Podkreślono, że L. G. był przy śmierci syna bowiem wypadek wydarzył się 20 metrów od domu. Reanimował syna przez 40 minut. W wyniku śmierci syna nastąpiło u powoda zaburzenie funkcjonowania deharmonizujące jego życie ze zmianą osobowości. Nastąpiło u niego zubożenie uczuciowe i psychiczne odrętwienie. Powód wymaga specjalistycznej terapii psychologicznej.

Powódka jako pielęgniarka reanimacyjna także przeżywa nadal okres żałoby. Widoczne są objawy stresu pourazowego, które spowodowały zmiany w osobowości. Powódka obwinia się, że nie potrafiła uratować syna. Powódka wymaga specjalistycznej terapii psychologicznej.

Powód K. G. w chwili wypadku miał 21 lat był starszy od zmarłego. Bracia byli bardzo zżyci. Powód nie ukończył procesu żałoby. W wyniku śmierci syna nastąpiło u powoda zaburzenie funkcjonowania deharmonizujące jego życie ze zmianą osobowości. Nastąpiło u niego zubożenie, nie może zafunkcjonować satysfakcjonująco w związku z kobietą. Wymaga specjalistycznej terapii.

Zdaniem Sądu Rejonowego roszczenie powodów znajduje uzasadnienie w przepisach art. 448 kc w związku z art. 23 i 24 kc. Odwołując się do istoty zadośćuczynienia wskazano, że śmierć brata i syna powodów spowodowała naruszenie ich dobra osobistego w postaci prawa do życia w rodzinie i utrzymaniu tego rodzaju więzi rodzinnych. Traumatyczna i gwałtowna śmierć wpłynęła negatywnie na funkcjonowanie całej rodziny powodów całkowicie je zaburzając. Zdaniem Sądu powodowie wskutek przedwczesnej śmierci syna i brata i przerwania istniejących z nim więzi rodzinnych doznali ogromnej krzywdy, którą protegują dramatyczne okoliczności samego zdarzenia stąd roszczenie nie jest wygórowane.

O odsetkach orzeczono na podstawie art. 481 § 1 i 2 kc podzielać pogląd, że świadczenie z tytułu zadośćuczynienia ma charakter bezterminowy i przekształcenie go w zobowiązanie terminowe następuje po wezwaniu dłużnika do jego wykonania przez wierzyciela.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 kpc zgodnie z odpowiedzialnością za wynik procesu.

Powyższe rozstrzygnięcie zaskarżył pozwany w części to jest:

- w punkcie I co do kwoty 25.000 zł. zasądzonej na rzecz I. G.,
- w punkcie III co do kwoty 25.000 zł zasądzonej na rzecz L. G.,
- w punkcie V co do kwoty 12.500 zł zasądzonej na rzecz K. G.
- oraz w punktach II, IV , VI co do kosztów procesu w całości.

Skarżący zarzucił naruszenie:

1. art. 217 § 1 kpc w związku z art. 227 kpc poprzez niedopuszczenie zgłoszonych przez pozwanego w odpowiedzi na pozew dowodów istotnych dla rozstrzygnięcia to jest przyczynienia się poszkodowanego do zaistnienia szkody i jej rozmiarów, co w konsekwencji doprowadziło do braku wszechstronnej oceny materiału dowodowego i ustalenia prawidłowego przebiegu wypadku, a w dalszej kolejności naruszenia prawa materialnego min. 363 kc.,

2. art. 233 § 1 kpc przez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego i dokonania jego oceny z pominięciem istotnej części tego materiału to jest opinii psychologiczno sądowych w zakresie w którym wynika, że powodowie nie leczyli się nie podjęli terapii nie przyjmowali leków na poprawę stanu psychicznego co wpłynęła na ich aktualny stan, co skutkuje błędnym uznaniem, że należy im się zadośćuczynienie za doznaną krzywdę,

3. art. 362 kc w związku z art. 361 § 1 kc poprzez ich niezastosowanie i uznanie, że poszkodowany P. G. nie przyczynił się do powstania szkody, podczas gdy zasadnym było uznanie, że przyczynienie się powinno zostać przyjęte na poziomie co najmniej 50% zważywszy na okoliczność, że zmarły w chwili wypadku był w stanie nietrzeźwości, poruszał się na motocyklu niedopuszczonym do ruchu, z kierowcą po spożyciu alkoholu i nieposiadającego uprawnień, co powoduje, że zasądzone kwoty powinny być pomniejszone o co najmniej 50%

4. art. 488 kc w związku z art. 363 kc poprzez uznanie, że kwoty zasądzone są odpowiednie, w sytuacji gdy materiał dowodowy dowodzi, że kwoty są nieadekwatne bowiem niezbędne było miarkowanie należnych powodom kwot zadośćuczynienia.

Pozwany domagał się zmiany wyroku poprzez oddalenie powództwa w zaskarżonej części, zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego kosztów procesu przed Sądem I instancji proporcjonalnie do wyniku procesu i zasądzenie od pozwanych kosztów procesu za II instancję według norm prawem przepisanych .

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja była bezzasadna.

Na obecnym etapie postępowania kwestia odpowiedzialności pozwanego z tytułu roszczenia o zadośćuczynienie jest bezsporna. Pozwany w apelacji zakwestionował bowiem orzeczenie nie co do samej zasady, a jedynie w zakresie wysokości przyznanego zadośćuczynienia. Mając to na uwadze, Sąd Okręgowy skupi się na tych argumentach, które były kluczowe dla rozpoznania zarzutów apelacyjnych.

Na wstępie należy zaznaczyć, że kwestię dopuszczalności dochodzenia roszczenia o zadośćuczynienie pieniężne za krzywdę doznaną wskutek śmierci osoby najbliższej na gruncie stanu prawnego obowiązującego przed nowelizacją art. 446 kc dokonaną ustawą z dnia 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 116, poz. 731) i ewentualnej podstawy prawnej uzasadniającej to roszczenie, a ściślej rzecz ujmując, czy znajduje ono usprawiedliwienie w art. 448 w związku z art. 24 § 1 k.c., kompleksowo rozstrzygnęło orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 27 października 2010 r. /III CZP 76/10, LEX nr 604152/. Stanowisko to stanowi podstawę do ugruntowanej już linii orzecniczej, którą Sąd Okręgowy podziela.

Sąd Najwyższy wskazał, że katalog dóbr osobistych określony w art. 23 kc ma charakter otwarty. Powszechnie przyjmuje się przy tym, że ochroną przewidzianą w art. 23 i 24 kc objęte są wszelkie dobra osobiste rozumiane jako pewne wartości niematerialne związane z istnieniem i funkcjonowaniem podmiotów prawa cywilnego, które w życiu społecznym są uznawane za doniosłe i zasługujące z tego względu na ochronę. Wobec tego nie można nie uznać więzi rodzinnych jako dobra osobistego. Nie ma zatem przeszkód do uznania, że szczególna więź emocjonalna między członkami rodziny pozostaje pod ochroną przewidzianą w art. 23 i 24 kc.

W tych warunkach uznano, że spowodowanie śmierci osoby bliskiej może stanowić naruszenie dóbr osobistych członków rodziny zmarłego i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 kc w związku z art. 23 i 24 kc.

W przedmiotowej sprawie bezsporna jest także krzywda powodów wywołana naruszeniem ich dóbr osobistych w kontekście powołanych wyżej przepisów. Spór aktualnie sprowadził się do kwestii wysokości należnego powodom zadośćuczynienia.

Pozwany kwestionował jego wysokość opierając się w apelacji na dwóch zasadniczych argumentach. Pierwszy dotyczył kwestii nieuwzględnionego przyczynienia się zmarłego syna i brata powodów, drugi niepoczynieniem przez pozwanych odpowiednich kroków w celu zakończenia procesu żaloby.

Odnosząc się do pierwszego z zarzutów to jest kwestii przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody podkreślić należy, że stosownie do treści art. 362 kc przyczynienie się poszkodowanego do powstania szkody ma miejsce wówczas, gdy szkoda jest skutkiem nie tylko zdarzenia, z którym ustawa łączy obowiązek odszkodowawczy innego podmiotu, ale także z zachowaniem się samego poszkodowanego. Znajduje to swoje uzasadnienie w ogólnym założeniu, że jeżeli sam poszkodowanym swoim zachowaniem wpłynął na powstanie szkody, jest rzeczą słuszną, żeby co do zasady ponosił również konsekwencje swojego postępowania.

Do okoliczności, o których mowa w art. 362 kc zaliczają się - między innymi - wina lub nieprawidłowość zachowania poszkodowanego, porównanie stopnia winy obu stron, rozmiar doznanej krzywdy i ewentualne szczególne okoliczności danego przypadku, a więc zarówno czynniki subiektywne, jak i obiektywne. Samo przyczynienie ma charakter obiektywny, a elementy subiektywne mają znaczenie dopiero na etapie "miarkowania" odszkodowania. Natomiast porównanie stopnia winy stron, jak również sytuacja, w której tylko sprawcy można winę przypisać, mają niewątpliwie istotne znaczenie przy określaniu ewentualnego "odpowiedniego" zmniejszenia obowiązku odszkodowawczego / tak też między innymi Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 19 listopada 2009 r. IV CSK 241/09, LEX nr 677896/

Według jednej z koncepcji przyjmującej konieczność ustalenia przyczynienia się, okoliczność ta pomniejsza odszkodowanie nie tylko samego poszkodowanego, ale także poszkodowanych pośrednio / Sąd Najwyższy z dnia 12 września 2013 r. IV CSK 87/13, lex 728663/.

Według innej koncepcji na gruncie dochodzenia zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej jako naruszenia dóbr osobistych powoda, dochodzi do domagania się kompensacji za naruszenie dobra własnego powoda. Ten zaś nie przyczynił się w żaden sposób do powstania krzywdy. W takich zatem sprawach nie znajdzie zatem zastosowania art. 362 kc /tak też Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 27 lutego 2013 r., I ACA 1076/12 Legalis 1024542/.

Druga z przedstawionych koncepcji nie jest powszechna. Sąd Okręgowy w niniejszym składzie podziela jednak co do zasady to stanowisko uznając, że w istocie instytucja zadośćuczynienia za utratę osoby bliskiej wynika z naruszenia dóbr osobistych osób najbliższych osoby, która poniosła śmierć w związku ze zdarzeniem, za które odpowiedzialność ponosi strona pozwana. Takim dobrem jest choćby prawo do pełnej najbliższej rodziny, czy też zaspokajania związanych z pełną rodziną potrzeb emocjonalnych. Zatem utrata tego prawa kompensowana na gruncie zadośćuczynienia z art. 448 kc dotyczy praw powodów, którzy w żaden sposób nie przyczynili się do śmierci syna i brata. Podkreślenia też wymaga, że zasadniczo ten rodzaj zadośćuczynienia jest normatywnie odrębną instytucją niż zadośćuczynienie przewidziane normą art. 445 § 1 kc, co powoduje, że brak jest jurydycznych podstaw do przyjęcia, że przyczynienie się osoby zmarłej do powstania szkody musi wpłynąć na zmniejszenie należnego zadośćuczynienia osobom z jego najbliższej rodziny i to automatycznie w skali odpowiadającej przyczynieniu się.

Niemniej jednak niezależnie od tego jaką koncepcję należałoby uznać za właściwą to podkreślenia wymaga, że w art. 362 kc ustawodawca nie przewidział automatyzmu w redukcji należnych roszczeń. Obowiązek naprawienia szkody ulega bowiem „odpowiedniemu zmniejszeniu” stosownie do okoliczności, a zwłaszcza stopnia winy obu stron. Termin „odpowiedni” należy tak rozumieć, że będą sytuacje, w których Sąd zmniejszy zakres odszkodowania bądź zadośćuczynienia proporcjonalnie do stopnia przyczynienia się, w innych sytuacjach redukcja odszkodowania będzie mniejsza niż stopień przyczynienia się, a w jeszcze innych mimo przyczynienia się, przy uwzględnieniu

całokształtu okoliczności sprawy, może dojść do rezygnacji ze zmniejszenia wysokości odszkodowania /zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 20 sierpnia 2013 r., V ACa 386/2013, Legalis 744210/.

Innymi słowy nawet w przypadku przyczynienia się zmarłego do szkody powodów nie można stawiać równości między przyczynieniem a obniżeniem zadośćuczynienia. Przy zarzucie przyczynienia się poszkodowanego, wymagana jest ocena potrzeby i skali obniżenia świadczenia, co uzasadnia fakt, że zasadniczo to okoliczności indywidualnego przypadku decydują o słuszności zadośćuczynienia /por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 28 października 2008 r. IV CSK 243/08, LEX nr 590267/. Co więcej, nawet sam stopień przyczynienia się do szkody nie oznacza jeszcze, że właśnie w takim samym stopniu nastąpi obniżenie odszkodowania czy zadośćuczynienia, bowiem o tym ostatecznie decyduje Sąd w ramach art. 362 kc, biorąc pod uwagę okoliczności mające znaczenie, w tym winę lub nieprawidłowość zachowania poszkodowanego, porównania stopnia winy obu stron, rozmiar doznanej krzywdy i ewentualnie szczególne okoliczności danego przypadku, a więc zarówno czynniki subiektywne jak i obiektywne /por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 22 marca 2012 r. I ACa 911/12 Lex 1294715/.

Przyjmując nawet, że zmarły przyczynił się swoim zachowaniem do powstałego wypadku, gdyż jechał z osobą będącą po spożyciu alkoholu, bez wymaganych uprawnień, pojazdem niedopuszczonym do ruchu drogowego, bez kasku, to sama ta okoliczność nie musi w okolicznościach tej sprawy przesądzać o zmniejszeniu zadośćuczynienia dla powodów, niezależnie od przyjętych wyżej koncepcji o poszkodowanych pośrednio czy bezpośrednio.

W tym miejscu należy jeszcze zaznaczyć, że istotnie Sąd Rejonowy w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia nie odniósł się do kwestii przyczynienia, na której pozwany opierał swoje stanowisko. Niemniej jednak okoliczność ta nie wpłynęła ostatecznie na prawidłowość orzeczenia.

Po pierwsze ze stanowiska powodów zaprezentowanego w pozwie wynika, że wysokość dochodzonych przez nich roszczeń uwzględniała bezspornie przez nich uznanie przyczynienia się zmarłego do tragicznego wypadku. Po drugie Sąd Rejonowy uzasadniając wysokość przyznanego zadośćuczynienia wyjaśnił dlaczego jest ono adekwatne do doznanej krzywdy i odpowiednie.

Należy zwrócić uwagę, że ustawodawca nie przedstawia żadnych wskazówek jakimi należy kierować się przy ustaleniu wysokości zadośćuczynienia. Pomocne w tym zakresie jest orzecznictwo, które wskazuje że okoliczności wpływające na wysokość zadośćuczynienia, jak i kryteria ich oceny powinny być rozważane indywidualnie w związku z konkretną osobą pokrzywdzonego /por. wyrok SN z dnia 26 listopada 2009 r., III CSK 62/09, OSNC-ZD 2010, nr 3, poz. 80, LEX nr 738354/. Ogólnie przyjmuje się, że przy ocenie „odpowiedniej sumy” należy brać pod uwagę wszystkie okoliczności danego wypadku, mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy /zob. wyrok Sądu Najwyższego z 3 lutego 2000r., I CKN 969/98, Lex nr 50824/.

Na rozmiar krzywdy za śmierć osoby najbliższej mają wpływ przede wszystkim: wstrząs psychiczny i cierpienia moralne wywołane śmiercią osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki po jej śmierci, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rola w rodzinie pełniona przez osobę zmarłą, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej, wiek pokrzywdzonego i jego zdolność do zaakceptowania nowej rzeczywistości oraz umiejętność odnalezienia się w niej /por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2011 r. III CSK 279/10/.

Jednocześnie podnosi się, że skoro celem zadośćuczynienia jest przede wszystkim złagodzenie cierpień, to jego wysokość musi przedstawiać jakąś wartość ekonomiczną. Poszkodowanemu należy się satysfakcja moralna w zakresie ustalenia odpowiedniego zadośćuczynienia, gdyż za tym przemawiają wymagania sprawiedliwości i porządku prawnego /por. wyroki Sądu Najwyższego z 22 marca 1978r., sygn. akt IV CR 79/78 oraz z 11 grudnia 1979r., sygn. akt I CR 403/79 – niepublikowane /.

W tym miejscu wymaga podkreślenia, że ustalenie wysokości zadośćuczynienia w niniejszej sprawie następowało przy uwzględnieniu istoty dóbr osobistych (art. 23 i art. 24 w zw. z art. 448 kc) z uwzględnieniem ciężaru gatunkowego

naruszonego dobra (wyrok SA w Łodzi z dnia 14 kwietnia 2010r., I ACa 178/10, niepubl.). Kompensacji podlega tu bowiem doznana krzywda, a więc w szczególności cierpienie, ból i poczucie osamotnienia po śmierci najbliższego.

Wszystkie z wyżej powołanych okoliczności wymagających uwzględnienia przy ustaleniu wysokości zadośćuczynienia należało ocenić jako te, które uzasadniały uwzględnienie powództwa w całości przez Sąd Rejonowy. Zważywszy na dzisiejszą stopę życiową społeczeństwa, warunki życia, obowiązujące ceny, nieukończony proces żałoby, zmiany osobowości powodów wynikłe ze śmierci syna i brata, w końcu charakter dobra doznającego naruszenia, należało uznać, że kwoty zasądzonych dla każdego z powodów świadczeń z tytułu zadośćuczynienia są adekwatne do doznanego przez nich cierpienia. Postępowanie dowodowe wykazało, że powodowie mieli szczególne więzi ze zmarłym, które zostały zerwane na skutek zdarzenia, oraz wpłynęły szczególnie mocno nie tylko na relacje rodzinne ale na osobowość każdego z powodów.

W ocenie Sądu Okręgowego krzywda wywołana śmiercią dziecka jest jedną z najbardziej dotkliwych i najmocniej odczuwalnych z uwagi na rodzaj i siłę więzów rodzinnych oraz konsekwencje upływającego czasu, w którym każdy zakłada, że dziecko będzie żyło dłużej niż rodzic. Poczucie krzywdy, wynikające z osobistego żalu, bólu, osamotnienia, cierpienia i bezradności, mogła u powodów, będących rodzicami zmarłego powiększać świadomość, że nie byli w stanie pomóc umierającemu synowi, który doznał wypadku niemal 20 metrów od domu. Co do powoda będącego bratem zmarłego to tak jak w przypadku rodziców jego wyjątkowo silne poczucie krzywdy zostało wykazane w postępowaniu dowodowym, m.in. z wykorzystaniem wiadomości specjalnych. Należy również zaakcentować zupełny brak gotowości powodów do ukończenia procesu żałoby i dominujące w nich poczucie krzywdy.

W powyższej okoliczności pozwany upatrywał zasadności apelacji podnosząc drugi z wymienionych na wstępie zarzutów apelacyjnych. Skarżący w tym zakresie powołał się na stanowisko Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 23 stycznia 2015 r. Otóż istotnie Sąd Apelacyjny stwierdził, że Sąd I instancji rozpoznający tamtą sprawę ocenił prawidłowo wszystkie okoliczności wziął pod uwagę, biorąc pod uwagę subiektywne odczucia powódki. Jako zasadne uznał uwzględnienie silnej więzi powódki z córką i doznanego przez nią uszczerbku na zdrowiu. Jako słuszne przyjął także uwzględnienie, że powódka nie chce zakończyć procesu żałoby, bowiem uważa, że jej niedostateczne przeżywanie świadczyłoby o braku miłości i należytego szacunku do zmarłej córki. Okoliczność ta miała wpływ ostatecznie na zadośćuczynienie, bowiem zdaniem Sądu Apelacyjnego należało mieć na uwadze kryteria obiektywne oraz to, że ubezpieczyciel odpowiada w granicach odpowiedzialności cywilnej sprawcy.

Sąd Okręgowy podkreśla, iż zgadza się z poglądem wyrażonym w cytowanym orzeczeniu, że niechęć do leczenia może mieć wpływ na zakończenie procesu żałoby i jest okolicznością którą należy brać pod uwagę przy ustaleniu wysokości zadośćuczynienia za krzywdę. Niemniej jednak nie można tracić z pola widzenia okoliczności konkretnego przypadku, oraz celu zadośćuczynienia, bowiem te przesłanki decydują o kwocie „odpowiedniego zadośćuczynienia”.

Zwrócić uwagę należy, że w niniejszej sprawie nie zostało wykazane by powodowie świadomie pogłębiali stan swojego poczucia krzywdy. Nagła śmierć człowieka w młodym wieku, u progu dorosłości, będącego synem i bratem, najbliższą dla powodów osobą jest zdarzeniem, z którego skutkami trudno się pogodzić. Psychiczny proces godzenia się i próby zrozumienia nieodwracalności zaistniałego zdarzenia jest długotrwały, bywa niekiedy, że niemożliwy do zakończenia.

Poza tym wyraźnie trzeba podkreślić, że zadośćuczynienie ma na celu rekompensatę doznanej krzywdy, która jest niezwykle trudna do oceny, pod względem rozmiarów, oraz skutków. Dotyczy bowiem wewnętrznego poczucia pokrzywdzenia osoby, której określone dobro zostało naruszone. Jej ustalenie, w oczywisty sposób obciążone jest pewnego rodzaju subiektywizmem. Istota zadośćuczynienia sprowadza się do zrekompensowania tego co istniało lub nada ma miejsce. Nie jest zatem wymagany by kompensacja obejmowała tylko stan aktualny. Szkoda – tutaj cierpienie i krzywda może przejawiać się w aktualnym stanie psychicznym pokrzywdzonego oraz mającym miejsce w przeszłości pod warunkiem że między tym stanem a zdarzeniem odszkodowawczym istnieje adekwatny związek przyczynowy. Ustawodawca nie ogranicza prawa do rekompensaty za krzywdę jedynie do czasu aktualnego - w chwili prowadzenia procesu. Poza ogólnymi terminami przedawnienia roszczeń takich ograniczeń brak. Zatem przyjmując nawet, że dzisiejszy stan psychiczny powodów, ich poczucie krzywdy i rozpacz jest wynikiem ich zaniedbań w

zakresie leczenia, to nie jest wykluczone przyznanie zadośćuczynienia za cierpienia mające miejsce zaraz po doznanym wypadku. Jeżeli tylko kwota zadośćuczynienia jest adekwatna do okoliczności konkretnego przypadku (wówczas mającego miejsce) to stanowisko takie zasługuje na uwzględnienie.

Niezależnie od argumentacji dotyczącej przyczynienia zmarłego do powstania szkody powodów, czy zaniechania leczenia się powodów co mogłoby zmniejszyć ich poczucie krzywdy, najistotniejszym dla Sądu Okręgowego pozostaje, że zasądzone kwoty zadośćuczynienia w okolicznościach tego konkretnego przypadku są odpowiednie.

Zważywszy na cel zadośćuczynienia jego wysokość powinna być na tyle odczuwalna, że powinna przynieść poszkodowanemu równowagę emocjonalną naruszoną przez doznane cierpienia psychiczne / wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 czerwca 2011 r. IPK 27510 LEX 1164114/. Wprowadzenie do treści art. 448 kkc klauzuli „odpowiedniej sumy” pozostawia sądowi orzekającemu margines uznaniowości, co do wysokości zasądzonej kwoty. Jest to wzmocnione fakultatywnym charakterem tego przyznania, co wskazuje na konstrukcję należnego zadośćuczynienia dopiero po przekroczeniu pewnego poziomu krzywdy / tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 20 sierpnia 2015 r. II CSK 595/14 Lex 1809874/.

Z powyższych względów Sąd Okręgowy w niniejszym składzie podziela pogląd, że korygowanie przez Sąd II instancji wysokości zasądzonego zadośćuczynienia jest uzasadnione, jeżeli w okolicznościach sprawy jest ono rażąco wygórowane lub rażąco niskie

Zważywszy na wszystkie okoliczności sprawy w tym miejsce w którym syn i brat powodów poniósł śmierć, próbę reanimacji, wiek zmarłego, rodzaj niezwykle silnych więzi ze zmarłym, zmiany osobowości powodów po zdarzeniu, należało uznać, że kwoty przyznanego zadośćuczynienia są odpowiednie do doznawanej przez powodów krzywdy. Faktu tego nie zmienia przyznane przez pozwanego na ich rzecz świadczenie (z wyjątkiem K. G.) w 2007 r. Poza tym, że brak dowodów ze strony pozwanego by była to kwota zadośćuczynienia, to nawet przyjmując odmiennie łączne kwoty zadośćuczynienia przyznanego przez Sąd Rejonowy, z ówczesnym świadczeniem nie są rażąco wygórowane w okolicznościach konkretnej sprawy.

Zarzut naruszenia art. 217 § 1 kpc w związku z art. 227 kpc nie jest także zasadny ponieważ kwestia przyczynienia się zmarłego do wypadku jaką miały dowieść dowody zawnioskowane przez pozwanego, jawiła się ostatecznie jako niesporna. Powodowie tej okoliczności nie kwestionowali, a ich roszczenie uwzględniało podnoszone przez pozwanego przyczynienie .

Nie można także uwzględnić zarzutu naruszenia art. 233 § 1 kpc . Zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów wyrażoną w tym przepisie, sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie "wszechstronnego rozważenia zebranego materiału", a zatem, jak podkreśla się w orzecznictwie, z uwzględnieniem wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, jak również wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych dowodów i mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności. Przyjmuje się ponadto, że ramy swobodnej oceny dowodów muszą być zakreślone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnego poziomu świadomości prawnej, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność odnosi je do pozostałego materiału dowodowego / tak np. uzasadnienie orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 24 marca 1999 r., I PKN 632/98, OSNAPiUS 2000, nr 10, poz. 382; uzasadnienie orzeczenia Sądu Najwyższego z 11 lipca 2002 r., IV CKN 1218/00, niepubl., uzasadnienie orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 20 marca 1980r., II URN 175/79, OSNC 1980, nr 10, poz. 200; uzasadnienie orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 1999r., II UKN 685/98, OSNAPiUS 2000, nr 17, poz. 65./

Po analizie akt sprawy i uzasadnienia zaskarżonego wyroku należy stwierdzić, że nie zachodzi sytuacja, którą można byłoby uznać za niewszzechstronne rozważenie sprawy.

W zakresie zarzutów dotyczących naruszenia prawa materialnego, argumentacja Sądu Rejonowego zawarta w części dotyczącej prawidłowo określonej kwoty zadośćuczynienia odnosi się także do wskazanych zarzutów i Sąd Okręgowy ją podziela .

Sąd Okręgowy pominął jako spóźnione wnioski dowodowe zgłoszone przez pełnomocnika pozwanego na rozprawie apelacyjnej (k.196v) stosownie do treści art. 381 kpc .

Mając na uwadze , że zarzuty apelacji nie są trafne, zaś rozstrzygnięcie Sądu I instancji jest prawidłowe , apelacja podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 kpc .

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu Sąd Okręgowy oparł o treść art. 98 § 1 kpc stosownie do wyniku postępowania odwoławczego , przy uwzględnieniu współuczestnictwa formalnego powodów .